

Wiercenie studni ujęcia wody podziemnej dla Mielca - jak prosto rozwiązać problem terminów !

Od: "jacek" <mjacek2013@interia.pl>

Do: andrzej.kochmanski@krosno.lasy.gov.pl;

bogdan.tomaszewski@krosno.lasy.gov.pl;

wieslawa.krol@krosno.lasy.gov.pl;

michal.strzepa@krosno.lasy.gov.pl;

mariusz.brozyna@krosno.lasy.gov.pl;

Wysłane: 1:37 undefined 2017-12-24

Temat: Fwd: **Wiercenie studni ujęcia wody podziemnej dla Mielca – jak prosto rozwiązać problem terminów !**

----- Wiadomość oryginalna -----

Temat: **Wiercenie studni ujęcia wody podziemnej dla Mielca – jak prosto rozwiązać problem terminów !**

Data: 2017-12-24 1:31

Nadawca: "jacek" <mjacek2013@interia.pl>

Adresat: hydrodol@hydrodol.com.pl; "progeo"

<progeo@progeo.com.pl>; "tuszyma"

<tuszyma@krosno.lasy.gov.pl>; "sekretariat"

<sekretariat@um.mielec.pl>; "jmysliwiec"

<jmysliwiec@um.mielec.pl>; "tsiemek" <tsiemek@um.mielec.pl>;

"mpaprocki" <mpaprocki@um.mielec.pl>; "rm" <rm@um.mielec.pl>;

"sekretarz" <sekretarz@um.mielec.pl>; "achatys"

<achatys@um.mielec.pl>; "akopera" <akopera@um.mielec.pl>;

"finanse" <finanse@um.mielec.pl>; "mkrempa"

<mkrempa@um.mielec.pl>; "njackowski"

<njackowski@um.mielec.pl>; "sm" <sm@um.mielec.pl>; "oc"

<oc@um.mielec.pl>; "promocja" <promocja@um.mielec.pl>;

"ptoczynski" <ptoczynski@um.mielec.pl>; "bduda"

<bduda@um.mielec.pl>; "rgroele" <rgroele@um.mielec.pl>;

"edmichocki" <edmichocki@um.mielec.pl>; "lpezda"

<lpezda@um.mielec.pl>; "mpgk" <mpgk@mpgk.mielec.pl>;

Wiercenie studni ujęcia wody podziemnej dla Mielca – jak prosto rozwiązać problem terminów !

Z moich tekstów:

Opiszę wszystko co dotyczy dnia wczorajszego. Rano pojechałem nie w teren tylko do pracy do biura. Jestem już mocno osłabiony ponieważ wykonujemy od ok. połowy października 2017 roku potężny temat budowy ujęcia wody dla miasta Mielec i aktywnie w tym uczestniczę. Jednocześnie w mojej robocie dodatkowej musiałem wiele dokumentacji poprawić na żądanie geologa powiatowego w Dębicy i próbuję jeszcze dodatkowo coś dorobić aby mieć za co żyć [żyć ponieważ firma, w której pracuję nie płaci mi pensji już 12 miesięcy z powodu biedy w jaką nas przepisy i przetargi i konkurencja wpędziły – bo takie jest polskie koszmarnie prawo i mordercza konkurencja]. Jeżdżę więc do lasu pod Mielcem prawie codziennie [na razie oprócz niedziel] – tam gdzie wiercimy studnie dla ujęcia. Studni ma być 16 - a w zasadzie 14. Wczoraj 21 grudnia po ponad 3 tygodniach ciężkiej walki z bardzo trudnymi warunkami geologicznymi [opisano szczegółowo w liście do Inwestora z prośbą o przedłużenie terminu] udało się dojść do podłoża przy wierceniu 7-mej studni. Jak dobrze pójdzie do niedzieli studnia będzie gotowa, czyli zafiltrowana, a urządzenie wiertnicze ściągnięte z otworu. Ludzie pracują non stop ponad 2 miesiące od świtu w późną noc, a nawet po nocach. Bo terminy są nieludzko krótkie i po prostu jest niemożliwe żeby wykonać taką pracę w tak krótkim wyznaczonym czasie – gdy przyjdzie mróz i śnieżyce to tym bardziej stanie się to niemożliwe. Przedłużono nam termin do końca stycznia na wykonanie i przepompowanie pozostałych studni. A więc w 1/3 czasu mamy wykonać to co wykonywaliśmy przez 2/3 czasu nadludzkim wysiłkiem – przez co wszyscy jesteśmy już skrajnie wyczerpani, nie tylko fizycznie ale i psychicznie. Gdy Brat Szefa rzucił ‘genialne’ hasło, że będziemy pracować jeszcze w niedziele [bo w soboty już od dawna pracujemy] zaprotestowałem, że **‘Ludzie tego nie wytrzymają’**. Wiem bo jestem z nimi często. Pracują do upadu w nocy też co w pewnej chwili omal nie skończyło się śmiertelny

wypadkiem – tylko Opatrzność i moment szczęścia uratowały kogoś przed śmiercią ?! Bo pracowano w nocy w skrajnym przemęczeniu – a w nocy takich prac niebezpiecznych, jeszcze ze skrajnie wyczerpaną załogą, nie powinno się wykonywać. Mój protest spotkał się z ostrą reakcją Brata Szef, że nikt mnie nie upoważnił do stawania się rzecznikiem Załogi !? Więc sam siebie upoważniam teraz !

Upoważniam bo wiem, że skończy się to tragedią. Firma projektująca prace i obecnie nas nadzorująca – specjaliści – jak już i również Inwestor – powinni wiedzieć w jak skrajnych warunkach pracujemy – i wiedzieć powinni też – bo ci doświadczeni specjaliści wiedzą z czym się w tym terenie trzeba zmierzyć. Ale zamiast wydłużyć terminy wszyscy wołają ‘szybciej szybciej szybciej !!!’ prawie jak ‘raus raus raus !!!’. Ja się poddam i mówię **STOP** – zresztą nie mam już pieniędzy i nie mam sprawnego samochodu żeby tam jeździć – sponsorowanie firmy z mojej kieszeni musiało się skończyć i zniszczenie samochodu jeżdżącego w warunkach terenowych też musiało nastąpić [zniszczyłem zawieszenie i szyba pęka]. Mogę więc już spokojnie olać robotę, którą wykonywałem bardzo odpowiedzialnie i bardzo bardzo aktywnie. Jeśli odpowiednie Instytucje, Urzędy i Organa nie zareagują szybko w tej sprawie to dojdzie do tragedii !!! **PROSZĘ WIĘC O INTERWENCJĘ !!!**

.....

Jestem w domu, najkrótszy dziś dzień. Działam i pomagam Żonie. Mail poszedł gdzie trzeba. Dzwoni Nikodem z awanturą o durną świstawkę. A przecież położyłem ją przed nim mówiąc; ‘nie zapomnij !?’ – zapomniał jak zwykle. A teraz awantura ?! Więc i ja się awanturuję udowadniając, że podstawa działania to dbanie o Pracowników i nie wykańczanie ich nadludzkim niewolniczym wysiłkiem. Jeszcze nie rozumie. Ale zrozumie bo rozpętam w tym względzie potężną dyskusję. Ponieważ skoro ostatnią studnię robiliśmy 3,5 tygodnia to jakim cudem wykonamy 7 studni + pompowania w 4,5 tygodnia !? **Cudów nie ma – jest robota.** Pod wieczór dzwoni skruszony i przeprasza, norma, już się przyzwyczailem.

.....

Co się dotyczy roboty i cudów ? Ujrzałem w swej wewnętrznej wizji jasnowiedzenia, że Mojżesz nie miał żadnej czarodziejskiej laski, którą rzekomo uderzył w skałę i woda wypłynęła aby Lud mógł pić. Prawda

jest taka, że miał dzielnych Ludzi i pracowitych, znających się na robocie – jak i teraz w firmie mamy – więc kopali, kopali do skutku i wodę znaleźli – znaleźli na pustyni i Lud został napojony. Gdy oni jedyni kopali, inni czekali z nadzieją, a jeszcze inni już knuli, że Mojżesza ukamienują jeśli się im nie uda. Pod Mielcem już też mamy wydajność ok. 500 metrów sześciennych na godzinę z 7 studni – imponującą wydajność. Do wymaganych przez Inwestora 600 metrów sześciennych na godzinę brakuje dwóch studni. Aczkolwiek byłoby rozsądne wykonać spokojnie wszystkie studnie aby nie tworzyć nadmiernej depresji [obniżenia] zwierciadła wód podziemnych, należy tak zrobić dla dobra Lasu czyli Drzew. Proste ? Proste. **Czy i teraz zamierzacie nas ukamienować lub zaharować Pracowników na śmierć ?!** Proszę ! Opuśćcie i po prostu się dogadajmy jak mądrzy ludzie !

Jeśli już przeczytaliście powyższe teksty oraz mój list do prokuratur, policji i Rzecznika praw Obywatelskich to już wiecie, że wszyscy dajecie płamy – w tym specjaliści, którzy powinni być świadomi z jak potężnie ciężkimi warunkami geologicznymi się mierzymy. Więc zamiast wycisnąć z Pracowników resztki sił wraz z ich życiem – tak z życiem – bo skończy się tragicznie praca non stop, w tym po nocach, w tym i planowana w niedziele – bo pieprzone terminy gonią – pomimo, że nasz Szef Gabriel zasuwa w terenie równo z Załogą. Tak więc jako jedyna świadoma istota, że takie działanie doprowadzić może prawie w 100 % do tragedii proponuję:

Wydłużyć termin prac uwzględniając następujące czynniki:

a/ konieczność przerw w pracy dla tzw. stójek – w przypadku gdy trzeba poczekać aby wkładki półzwartych glin i suchych torfów namokły nim da się znów wciskać rury osłonowe.

b/ konieczność prowadzenia prac tylko za dnia bo jak już niebo ostrzegło błędy w nocy tylko się mnożą, a to, że spadła rura osłonowa 4,4 metrowa o średnicy 16 cali z przyczepy przy pracach w nocy – na szczęście nikogo w pobliżu nie było – jest tylko ostrzeżeniem.

c/ konieczność prowadzenia prac tylko od poniedziałku do piątku, bo praca jest na tyle wyczerpująca, że i tak to jest dużo [nie włączając w to pompowań].

d/ konieczność przerywania prac w przypadku silnych mrozów tzw. mrozowe, ponieważ wtedy ani hydraulika nie wytrzyma ani nie wytrzyma nawet metal – czego sam wielokrotnie byłem świadkiem, i specjaliści z nadzorującej nas firmy zapewne też ?

e/ konieczność przerywania prac wiertniczych w celu spokojnej likwidacji awarii – bo tak potwornie przeciążony sprzęt niestety awariom podlega, nie z winy naszej firmy.

f/ konieczność przerw w wyniku wystąpienia innych tzw. sił wyższych.

g/ konieczność odpowiedniego wydłużania pompowania w oparciu o terenowe wyniki badań – co będzie ustalane na bieżąco pomiędzy geologami wykonawcy, a geologami firmy nadzorującej nasze prace.

Powyższe przyzwoicie byłoby uznać jako koszty dodatkowe.

Życzę owocnych negocjacji wszystkim stronom i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego i mądrzejszego Nowego Roku 2018.

Z poważaniem

Jacek – Mieczysław Jacek Skiba, geolog, górnik, mistyk

Napisano w Wigilię Bożego Narodzenia 2017 roku.

Powyższe znajduje się w pisanej na bieżąco mojej 5-tej książce pt: „Ziemia i Ludzkość zniewalana prawem i technologią – o co chodzi siłom ciemności i sprzedajnym elitom ?”.

Kochani !

Wkrótce ukazą się 4 moje książki - w niewielkim nakładzie.

1/ Bóg Jest Miłością ...

2/ Walka Światłości z Ciemnością na Końcu Czasów ...

3/ Ziemia planeta cierpienia, ucisku, zagłady - już dość !

4/ Świadomość Boska = Chrystusowa – kto ją odzyska ?

Umowy z Wydawnictwem podpisałem.

Książki są też aktualnie dostępne na chomiku, blogu, część na stronie int. oraz u mnie - w wersji projektowej

Zapraszam do zapoznania się.

Pozdrawiam

Jacek - Mieczysław Jacek Skiba

PS. em.; mjacek2013@interia.pl ,

<http://chomikuj.pl/mjacek2013/Dokumenty> [tu są aktualne materiały, trzeba się zalogować aby pobrać za darmo], www.przeslanie.com -

moja strona, <http://jacek2016.blog.pl> – mój blog,

<https://plus.google.com/u/0/108181152670139080095> - Google+